

Nazwisko po polsku tylko po ślubie z Polakiem?

Fot. wilnoteka.lt

Nowy projekt Ustawy o mniejszościach narodowych trafi pod obrady Sejmu Litwy już w maju. Tymczasem przewodnicząca Państwowej Komisji Języka Litewskiego Daiva Vaišnienė oświadczyła, że obywatelom Litwy, którzy zawarli związek małżeński z obcokrajowcami, oraz ich dzieciom należy pozwolić na zapis nazwisk w dokumentach w formie oryginalnej.

"Rozumiemy, że kobiety, które zawarły związek małżeński z obcokrajowcami, nie mogą przyjąć nazwiska męża, a ich dzieci nie mogą nosić nazwiska ojca. Należałoby określić, jakie są możliwości zmiany tej sytuacji" - powiedziała przewodnicząca Państwowej Komisji Języka Polskiego Daiva Vaišnienė.



D. Vaišnienė przypomniała oświadczenie Sądu Konstytucyjnego, że w oficjalnych dokumentach zabrania się używania innych symboli niż języka litewskiego, jednak - jej zdaniem - Sąd Konstytucyjny nie wypowiedział się w sprawie przypadków, kiedy w pierwotnych dokumentach widnieje zapis nielitewskojęzyczny. Ekspert w dziedzinie języka litewskiego zaznaczyła, że komisja nie sprzeciwiłaby się takiej praktyce.

Przewodnicząca Państwowej Komisji Języka Litewskiego przypomniała, że „Sąd Konstytucyjny wyraził zgodę na możliwość dowolnego zapisu na drugiej stronie i innych stronach oficjalnych dokumentów”. „Moim zdaniem takie rozwiązanie nie obrażałoby języka państwowego” - dodała.

Minister sprawiedliwości Litwy Juozas Bernatoniš poinformował 20 marca, że rząd Litwy powołał grupę roboczą, która ma przygotować projekt Ustawy o pisowni nazwisk nielitewskich, m.in. polskich, w litewskich paszportach.

Minister przyznał jednak, że z punktu widzenia prawa nie będzie to zadanie łatwe, gdyż Sąd Konstytucyjny orzekł wcześniej, iż imię i nazwisko w paszporcie winny być zapisane w języku państwowym, czyli litewskim.

„Pod względem prawnym jest to skomplikowana kwestia” - powiedział dziennikarzom minister Juozas Bernatoniš, ale zaznaczył, że „należy znaleźć rozwiązanie, które nie naruszałoby konstytucji”.

Na początku marca rządowa grupa robocza ds. rozstrzygnięcia problemów mniejszości narodowych, powołana przez premiera Litwy Algirdasa Butkevičiusa, przedstawiła wnioski, w myśl których na Litwie należy zalegalizować pisownię nielitewskich nazwisk w formie oryginalnej, a także dwujęzyczne nazwy ulic w miejscowościach zwarcie zamieszkałych przez mniejszości narodowe.

W ocenie litewskiego wiceministra kultury Edwarda Trusewicza, który przewodniczył grupie roboczej, projekt Ustawy o mniejszościach narodowych, określający m.in. używanie języka mniejszości, trafi pod obrady Sejmu Litwy już w maju, a projekt ustawy o pisowni nazwisk - jesienią.

Wiceminister Trusewicz nie wyklucza, że po przyjęciu Ustawy o pisowni nazwisk litewski sejm zwróci się do Sądu Konstytucyjnego z zapytaniem, czy ustawa nie jest sprzeczna z konstytucją.

W 1999 r. Sąd Konstytucyjny orzekł, że imię i nazwisko w litewskim paszporcie powinny być zapisane w języku państwowym, czyli po litewsku, ale - jak zaznacza E. Trusewicz - obecnie realia się zmieniły. „Kwestia legalizacji zapisu nielitewskich nazwisk w formie oryginalnej już nie jest jedynie problemem Polaków na

Litwie” - wskazuje wiceminister kultry. Podkreśla, że coraz więcej obywateli Litwy zawiera małżeństwa z obcokrajowcami i ma problem z zapisem nowego nazwiska w litewskich dokumentach.

Na podstawie: BNS, PAP